Nr 214. Kraków, Piątek 13 Maja 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockaob. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Czeski projekt rozwiązania kwestyi narodowościowej.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 13 maja.

Według wydanego komunikatu, Unia słowiańska odbyła posiedzenie, na którem z ubolewaniem przyjęto do wiadomości wystąpienie z Unii czeskich radykałów. W sprawie doniesień o niemiecko-czeskich konferencyach ugodowych zawiadomił pos. Udržal, że chodzi tylko o nieobowiązujące narady. Przewodniczący zawiadomił, że czeski klub agrarny po naradzie z komitetem wykonawczym swego stronnictwa przedłoży Unii **wnioski co do rozwiązania sprawy narodowościowej w całem państwie.**

Powyższy komunikat wywołał ogólne zdziwienie, gdyż przez wystąpienie z wnioskiem o wydanie ustawy, regulującej stosunki językowe w całem państwie, **Czesi opuszczają zajmowane dotąd stanowisko autonomiczne**, a mianowicie, że kwestye językowe mają być uregulowane wyłącznie przez Sejmy.

Jak słychać, Czesi po długich naradach z Rusinami zdecydowali się do tego kroku.

O szczegółach zamierzonej akcyi czeskiej nie ma dotąd bliższych wiadomości. Podobno w Pradze w czasie obecnych feryi odbędą się bardzo ważne narady, na których i ten projekt będzie ostatecznie omówiony i uchwalony.

Koresp. czeska „Centrum" donosi, że na wczorajszem posiedzeniu parlamentarnej komisyi Unii słowiańskiej agraryusze czescy zapowiedzieli nową akcyę w sprawie rozwiązania kwestyi językowej. Doniosłości tej akcyi w obecnej chwili nie da się nawet osądzić. Zapowiedź posła Udržala, że agraryusze zamierzają przedłożyć Unii projekt dotyczącej ustawy ramowej, wywołała zdziwienie w innych klubach czeskich. Później dowiedziano się, że agraryusze czescy powzięli dotyczącą uchwałę po porozumieniu się ze Słowieńcami, Rusinami i czeskimi socyalistami.

Teraz agraryusze czescy chcą porozumieć się także z Polakami, po których agraryusze spodziewają się poparcia swej akcyi, przypominając, że obecny minister skarbu Biliński wypracował sam swego czasu, jako wiceprezes Koła polskiego, za czasów Jaworskiego projekt podobnej ustawy ramowej, który jednak dotąd pozostaje prywatną własnością autora.

Jako autora projektu ustawy zapowiedzianej ze strony czeskiej wymieniają pos. Bukvaja.

Gdyby Unia słowiańska do tej akcyi się przyłączyła i projekt ten przyjęła, to w takim razie dotyczący wniosek postawiony będzie na porządku dziennym Izby w drodze nagłej, aby w razie przyjęcia nagłości i meritum, komisya Izby dla spraw narodowościowych, mogła go wziąć natychmiast pod obrady.

Nad projektem agraryuszów wywiązała się wczoraj w komisyi parlamentarnej krótka dyskusya. Pos. Stransky oświadczył się przeciw tej akcyi agraryuszów, jako też przeciw zamierzonemu udziałowi czeskich przywódców w wiedeńskich konferencyach językowych, albowiem stoi on na stanowisku, że kwestya językowa może być tylko w Sejmie załatwioną i że ewentualne rokowania nad jakąś ustawą ramową mogłyby przynieść zupełnie niespodziewany rezultat.

Z posłem Stranskym polemizował pos. Kramarz. Między obu posłami przyszło do gwałtownej kontrowersyi, która zakończyła posiedzenie.

Co się tyczy konferencyj informacyjnych czesko-niemieckich, zamierzonych przez rząd, to agraryusze czescy obstają przy tem, aby sprawa obesłania tych konferencyj była wprzód przedmiotem dyskusyi na posiedzeniu wszystkich stronnictw czeskich. Na razie postanowiono aż do zapadnięcia uchwały nie brać udziału w żadnych rokowaniach językowych.

Klofacz przeciw konferencyom językowym.

Praga. Pos. Klofacz oświadczył wczoraj na zgromadzeniu, że na wypadek udziału posłów czeskich w konferencyach językowych w Wiedniu, przystąpi do takiego ataku na stronnictwa czeskie, że skutków jego nie można sobie dziś nawet wyobrazić. Pos. Klofacz zapewnił, że nie jest to czcza groźba.

Obrady komisyj.

(Telefonem).

Budżet ministerstwa robót publ.

Wiedeń. Komisya budżetowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa robót publicznych.

Pos. D'Elwert żądał większego poparcia rządu w sprawie opieki mieszkaniowej.

Pos. Bataglia żądał pomnożenia posad wyższych w państwowej służbie budowlanej i ustanowienia przy władzach politycznym osobnych technicznych organów, którymby powierzono techniczne sprawy przemysłowe, oraz aby w związku z tem ustanowiono większą ilość posad inżynierów maszynowych i technologów. Mowca żąda ustawy konkurencyjnej drogowej dla Galicyi na wzór podobnej ustawy dla Tyrolu, oraz utworzenia biura studyów dla budowy dróg i przybocznej Rady dla budowy dróg w ministerstwie robót publicznych. Punkt ciężkości popierania rękodzieła należałoby przenieść do instytucyi prowincyonalnych pod kierownictwem wydziałów krajowych. Wkońcu żąda mowca utworzenia nowych szkół przemysłowych w Galicyi i odpowiedniego subwencyonowania nauki przemysłowej uzupełniającej i wnosi szereg rezolucyi w tym duchu.

Po przemowie kilku innych posłów minister robót publicznych Ritt oświadczył, że nie może wszystkich życzeń spełnić z powodu niekorzystnego położenia finansowego państwa. Wita sympatycznie myśl powierzania architektom prywatnym większych budowli państwowych i oświadcza, że postara się pozyskiwać takie projekty architektów prywatnych w drodze konkursu, zwraca jednak uwagę, że konkursy te są dosyć kosztowne. Życzenia personalu nauczycielskiego w zakładach naukowych przemysłowych będą o ile możności uwzględnione. — Podwyższenie płac niższego personalu budowy dróg i budowli wodnych nastąpi z dniem 1 lipca.

Co się tyczy budowli wodnych, zwłaszcza w Galicyi, co do których przytoczono żale, to może tylko ponownie wskazać na ubolewania godny brak personalu, jednakże i tutaj uczyniono, co tylko było możliwem. Wobec żalów niedostatecznej czynności na polu opieki mieszkaniowej, wskazuje minister na brak środków. Zresztą projekt ustawy o podatku budowlanym przewiduje utworzenie państwowego funduszu opieki mieszkaniowej. Minister prosi wkońcu o przyjęcie budżetu swego działu.

Następne posiedzenie dnia 18 b. m.

Opieka mieszkaniowa.

Wiedeń. Wybrany przez komisyę drożyźnianą subkomitet dla opieki mieszkaniowej uchwalił wczoraj podług referatu dra Adolfa Grossa projekt ustawy o utworzeniu funduszu dla opieki mieszkaniowej. Do tego funduszu, który ma stać pod administracyą ministerstwa robót publicznych, będzie państwo dopłacało rocznie po 6 mil. kor. od r. 1910 do 1919. Ma się z niego udzielać bezpośrednich pożyczek najwyżej do 4 prc., oraz obejmować gwarancye za pożyczki, gdzieindziej podjęte. Pośrednich i bezpośrednich pożyczek ma się udzielać za ubezpieczeniem hipotecznem do maksymalnej wysokości 90 prc. wartości. Jako małe mieszkania oznaczone są mieszkania nie mające więcej jak 2 pokoje i kuchnię wraz z ubikacyami ubocznemi. W ministerstwie robót publicznych stworzona będzie przyboczna Rada mieszkaniowa, w większych miastach będą zwoływane lokalne komisye mieszkaniowe.

Sprawa pos. Breitera.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. Przedmiotem dyskusyi w parlamencie był wczoraj konflikt pos. Breitera z prezydentem Pattaiem. Uznano wprawdzie, że prezydent Pattai użył wobec pos. Breitera niewłaściwego tonu, wyrażono jednak przekonanie, że nie uchodzi, aby poseł groził prezydentowi Izby w ten sposób, jak to uczynił pos. Breiter. — Z tego powodu dziś na początku posiedzenia Izby odbędzie się manifestacya wszyskich stronnictw, celem wzięcia w obronę nie osoby Pattaia, ale prezydenta Izby.

Dzienniki podają zarazem, że słowo „entblöden", użyte przez Pattaia, a którem pos. Breiter uczuł się obrażony, nie ma znaczenia obrażającego, albowiem według słownika znaczy ono: ośmielić się.

Posłowie Stölzl i Panz, których dr Pattai zamianował swoimi świadkami w sprawie z p. Breiterem, spisali protokoł, w którym oświadczają, że nie mogą żądać od p. Breitera satysfakcyi. Wobec tego p. Breiter zamianował swymi świadkami posłów Svechę i dra Stranskyego, aby zażądać od Stölzla i Panza zadośćuczynienia. P. Stölzel znowu zamianował swymi świadkami pp. Sylwestra i Steinwendera, którzy dziś o godz. 9½ rano mają odbyć pierwszą naradę z następcami p. Breitera. Pos. Sylwester złożył jednak sekundaturę, ponieważ niemiecki związek narodowy wydelegował go do zabrania dziś głosu w Izbie w sprawie p. Breitera.

Wyzwanie p. Panza do godz. 8 wieczorem jeszcze nie nastąpiło.

Jako przyczynę odmówienia p. Breiterowi kwalifikacyi pojedynkowej przez zastępców dra Pattaia podano, że p. Breiter swego czasu nie chciał przyjąć wyzwania od porucznika Molnara, którego postępowanie za znęcanie się nad żołnierzami krytykował w Izbie.

„Koresp. Herzog" ogłasza w tej sprawie rozmowę z pos. Breiterem. Oświadczył on: Co się tyczy sprawy Molnara, to zastępcy jego ułożyli wówczas protokół jednostronny, ja zaś sprawę tę oddałem sądowi honorowemu, złożoną z 6 członków, do którego między innymi należeli: członek lwowskiej Rady miejskiej dr Lisiewicz, b. prokurator Sumper i redaktor Kolbuszowski. Wszyscy oni oświadczyli, że postępowałem w tej sprawie zupełnie poprawnie. Protokół wspomniany mogę każdej chwili przedłożyć. Na dowód, że nie usuwam się od satysfakcyi, przytaczam, że pojedynkowałem się z inż. Zielińskim, red. Ostaszewskim-Barańskim i innymi.

Pos. Breiter krytykował następnie postępowanie świadków dra Pattaia, którzy nie porozumieli się ani z nim, ani z jego zastępcami i spisali sami protokół, nazywając go niezdolnym do satysfakcyi.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu wydziału partyi chrześc.-społ. Izby, powzięto następującą uchwałę:

Gdyby obraza, jakiej się dopuścił pos. Breiter względem prezydenta Pattaia, doprowadziła do pojedynku, byłoby to ze stanowiska zasadniczego naszej partyi ubolewania godnem. Ponieważ jednak sprawa rozegrała się na terenie parlamentarnym, oświadczamy, że postępowanie p. Breitera jak najostrzej potępiamy. Prezydent w tym wypadku trzymał się ściśle granic swojej kompetencyi i obowiązku, a p. Breiter dopuścił się niesłychanego nadużycia nie tylko przez to, że krytykował motywy przywołania go do porządku, ale że ponadto obraził prezydenta. Niechaj prezydent w przekonaniu, że nasze stronnictwo a zapewne także i cała Izba stoją po jego stronie, znajdzie jedyną odpowiednią satysfakcyę w tej sprawie.

Kwestya kreteńska.

(Tel. „N. Reformy").

Konstantynopol. Rada ministeryalna obradowała wczoraj nad notą mocarstw, opiekujących się Kretą. Jak słychać z pewnego źródła, postanowiono zażądać od ambasadorów mocarstw ochronnych wyjaśnień, co mocarstwa rozumią pod „status quo" i czy przysięga deputowanych dla króla greckiego jest objętą tem pojęciem, na co Porta nie mogłaby się zgodzić. Dopiero po nadejściu odpowiedzi w tym kierunku, Porta określi swe dalsze stanowisko.

Paryż. Ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało dotąd potwierdzenia wiadomości, jakoby Porta miała zamiar wysadzić swe wojska na Krecie. Panuje tu przekonanie, że Porta wkrótce się uspokoi i kwestya kreteńska nie przybierze niepokojących rozmiarów. Porta żąda od mocarstw opiekuńczych, aby zaznaczyły w jakiejś enuncyacyi, że uznają zwierzchność Turcyi nad Kretą. W tym kierunku toczą się obecnie rokowania między Paryżem, Londynem, Petersburgiem i Rzymem.

Walki w Albanii.

Konstantynopol. „Turquie" ogłasza depeszę ministra wojny do wielkiego wezyra z doniesieniem, że po zajęciu Czarnoljewa odbędą się prawdopodobnie jeszcze drobne starcia, które ukończą się po upływie 15 dni. Minister wojny oświadcza, że jest zadowolony z obecnego położenia.

Konstantynopol. Prawosławni Albańczycy z Himary w wilajecie Janina wzbraniają się płacić podatki mimo przybycia dwóch batalionów, opierając się na starych przywilejach. — Wysłano tam torpedowiec, który po terminie 30-godzinnym do zaprzestania oporu będzie bombardował wsi Albańczyków.

Salonika. Minister wojny Mahmud Szefket objął generalną komendę nad wojskami w Albanii. Minister udał się wraz z Torgutem paszą do Stimlu.

Telegramy

z dnia 13 maja.

Wiedeń. Wczoraj udała się do ministra sprawiedliwości deputacya dalmatyńskich Izb adwokackich z protestem przeciw zapisywaniu się pensyonowanych radców sądowych na listy adwokatów. Radcy sądowi bowiem na podstawie dawniejszych stosunków z sędziami czynią przez to brudną konkurencyę adwokatom. Wiedeńska Izba adwokacka postanowiła przyłączyć się do tej akcyi.

Londyn. Zmarł tu znany astronom i fizyk Wiliams Hugins.

Nowy Jork. Wczoraj odbyło się puszczenie na wodę nowego największego z amerykańskich dreadnougthów „Floridor" w Brooklynie w obecności prezydenta Tafta. Okręt ma pojemności 21.000 ton.

Cesarz w Bośni.

Sarajewo. Rada miejska uchwaliła jednogłośnie przeznaczyć 100.000 koron na uroczyste przyjęcie cesarza. Na pamiątkę historycznego faktu pobytu cesarza w Sarajewie postanowiono utworzyć zakład dla zaniedbanych dzieci i schronisko dla robotników pod Sarajewem.

Odczyt Roosevelta.

Berlin. W auli uniwersytetu wygłosił Roosevelt odczyt przed licznem audytoryum. Wspomniawszy o bliskim jubileuszu uniwersytetu berlińskiego, wygłosił obszerny wykład na temat: „Ruch kultury światowej" (The World Movement). Przemówienie swe zakończył następującym ustępem: Naród może tylko wówczas siebie samego sprawiedliwie osądzać, jeśli sam jest wobec innych sprawiedliwym i tylko wówczas może swą częścią przyczyniać się do światowego ruchu kulturalnego, jeżeli przedewszystkiem spełnia swe obowiązki w swoim własnym domu.

Na odczycie oprócz rodziny cesarskiej obecni byli także kanclerz, minister oświaty, prezydent parlamentu oraz inne osobistości. — Po wykładzie wygłoszonym w języku angielskim odbyła się promocya Roosevelta na honorowego doktora. (Poglądy Roosevelta, wygłoszone na odczycie, nie spodobały się zapewne hakatystom. P. Red.)

Pogrzeb Edwarda VII.

Londyn. Trumna ze zwłokami króla Edwarda znajduje się jeszcze ciągle w sypialni zmarłego. Przewiezienie zwłok do sali tronowej zamku gdzie będą złożone na katafalku, zostało na życzenie królowej odroczone aż do przybycia ks Connaught, który chce zobaczyć jeszcze zwłoki.

W obronie Finlandyi.

Londyn. 120 członków parlamentu angielskiego t. j. większa część liberałów i 43 irlandzkich narodowców wystosowało do Dumy rosyjskiej pismo potępiające zamierzone ukrócenie starych swobód Finlandyi. Deputowani oświadczają, że nie mają zamiaru mięszać się do wewnętrznych spraw rosyjskich, żywią jedynie życzenie, aby zachowano warunki duchowe potrzebne do utrzymania angielsko-rosyjskiej przyjaźni, podczas gdy naruszenie konstytucyjnych rządów we Finlandyi musiałoby w Wielkiej Brytanii wywołać bolesne wrażenie.

Katastrofa w kopalni.

Manchester. „Ed. Chronicle" donosi z White-Hawen, że wczoraj wieczorem w tamtejszej kopalni węgla nastąpiła eksplozya. Podczas katastrofy znajdowało się w kopalni **136** robotników, z których dotychczas udało się tylko 4 uratować. Obawiają się, że reszta zginęła.

Londyn. Dotychczas wydobyto z kopalni w White Hawlu tylko pięć zwłok. Wielka ilość wydobywającego się dymu utrudnia akcyę ratunkową. Król Jerzy wystosował do właścicieli kopalń telegramy z wyrazami współczucia z powodu katastrofy.

Kometa Halleya.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń, 13 maja.

Wobec zaniepokojenia wywołanego onegdajszem trzęsieniem ziemi, dzienniki ogłaszają wywiady z profesorami astronomii i kierownikiem tutejszego obserwatoryum, którzy wszyscy oświadczają, że to trzęsienie ziemi nie stoi w żadnym związku z kometą Halleya i sądzą, że się ono nie powtórzy. Także prezes Akademii umiejętności, znany geolog prof. Suess zapewnia, że onegdajsze trzęsienie ziemi nie stoi w najmniejszym związku ze zbliżaniem się komety Halleya.

Asystent tutejszego obserwatoryum uniwersyteckiego dr Jaschke oświadcza, że wczoraj obserwował gołem okiem kometę Halleya. Na podstawie swoich bardzo dokładnych badań obliczył, że ogon komety Halleya ma 32 stopni długości, to jest około 30 milionów kilometrów. Wynika z tego, że ziemia w nocy z 18 na 19 b. m. **musi przejść** istotnie przez ogon komety, odległość bowiem ziemi od komety wynosić będzie wtedy 23 milionów kilometrów.

Z Towarzystwa Wzaj. Ubezpieczeń.

Na wczorajszych obradach Tow. Wzaj. ubezpieczeń, zgromadzenie udzieliło absolutoryum dyrekcyi z działu ubezpieczeń od gradu, następnie sprawozdanie Rady nadz. z działu ubezpieczeń na życie złożył bar. Konstanty Lipowski,

W dyskusyi delegat p. Gromnicki podniósł, że w dziale życiowym jest rozwój, który się zawdzięcza jednak głównie spółce kredytowej przy tym dziale istniejącej, a czerpiącej fundusze z Tow. Mowca nie wchodzi w to, czy ten objaw jest zdrowy. Mowcę uderza fakt, że się zwiększają ustawicznie sumy na akwizytorów. Stawia więc rezolucyę, aby akwizytorowie dobierani byli z ludzi moralnych i uczciwych, otrzymywali stałe pensye i byli odpowiedzialni za wykupno polic.

W odpowiedzi zaznaczył dyr. Paszkowski, że pożądaną rzeczą byłoby uzyskać odpowiedni materyał akwizytorów, ale jest to rzeczą trudną. Koszta na akwizytorów nie są większe, niż w innych Towarzystwach. Wyznaczenie stałych pensyj urzędnikom tej kategoryi nie prowadziłoby do celu, gdyż straciliby oni interes w wyszukiwaniu ubezpieczających się, nadto otrzymują oni prócz prowizyj stały ryczałt.

Wkońcu udzielono dyrekcyi z działu ubezpieczeń na życie absolutoryum i przyjęto rezolucye p. Gromnickiego.

Referentem następnego punktu porządku dziennego: „Wnioski rady nadzorczej w przedmiocie zmiany statutu ogólnego" był p. Dydyński. Projekt statutu zmienionego zawiera nowe postanowienia: a) mające na celu rozszerzenie zakresu działalności Tow., b) zmieniające nieco skład organów zarządu Tow., c) ustalające dywidendę w dziale życiowym, d) różne pomniejsze zmiany i poprawki.

Co do punktu a) referent zaznacza, że działalność Towarzystwa ma objąć obok już uprawnianych gałęzi ubezpieczeń, przedewszystkiem ubezpieczenia od kradzieży i rabunku, oraz ubezpieczenia szkód pośrednich ogniowych, t. j. ubytku w dochodach, spowodowanego szkodą ogniową, następnie ubezpieczenia szyb od stłuczenia, dzwonów od pęknięcia i szkód wodociągowych, a wreszcie ubezpieczenia od wypadków i prawnej odpowiedzialności. W najbliższym czasie Tow. chciałoby aktywować ubezpieczenia od utraty czynszu w domach czynszowych, wskutek niewynajęcia.

Ubezpieczenia te podjęło w ostatnich paru latach kilka Towarzystw w Niemczech i w Austryi, między innemi Tow. wzajemne „Wiener Brandschaden". Wyniki osiągnięte są zadawalniające.

Co do punktu b) zaznacza referent, że zmiany streszczają się w następujących punktach: 1) Utworzenie nowych 6 okręgów (zbiorowych) miejskich i przeznaczenie dla nich 6 mandatów delegackich. 2) Powiększenie składu Rady nadzorczej o jednego członka, wybranego z pomiędzy tych delegatów nowych. 3) Dodanie jednego mandatu dla Lwowa. 4) Zniesienie ograniczeń biernego prawa wyboru. W myśl postanowionego na ostatniem zgromadzeniu ogólnem wniosku delegata dra Leo, zapewnia projekt większą reprezentacyę w zarządzie Towarzystwa większym miastom. Za podstawę rozszerzenia praw miejskich członków przyjęto 30 miast galicyjskich, podlegających ustawie z 13 marca 1889 r. i Czerniowce. I tak liczyłby: Kraków po reformie 852 głosów t. j. 142 na 1 mandat, Lwów 1113 (t. j. 222 na 1 mandat) obwody: Tarnowski 156 (t. j. 156), Rzeszowski 149 (149), Przemyski 198 (198), Tarnopolski 154 (154), Stanisławowski 195 (195), Czerniowce 178 (178).

Co do punktu c) referent zaznacza: Ponieważ z powodu strat na śmiertelności dywidenda działu życiowego narażona jest na silne wahania, a fundusz rezerwowy jest za mało ruchomy, przeto wskazane by było utworzenie funduszu wyrównawczego na wzór istniejącego w działach elementarnych, któryby służył na ujednostajnienie zwrotu. Sposób utworzenia i użycia tego funduszu określają art. 65 i 66 projektu.

Punkt d) obejmuje pomniejsze zmiany stylistyczne i postanowień artykułów: 6, 21, 23, 30, 44a, 45, 64, 66 i innych.

W ogólnej dyskusyi zabrał głos dr Ernest Adam występując przeciw zmianie składu organów Tow. w tym duchu, aby do zarządu weszli przedstawiciele miast, dla którychby tworzono osobną kuryę wyborczą. Przez tę nowość wprowadza się do Tow. czynnik rozdziału. Chyba główną intencyą wniosku dra Lea było, aby zdobyć delegatów dla miast jako okręgów ubezpieczonych w Towarzystwie a w przedstawicielstwie pokrzywdzonych, ale nie jako dla okręgów wyborczych politycznych.

Delegat Neumann przyłączył się do wywodów dra Adama i proponował dla miast prowincyonalnych 8 delegatów.

Delegat Nowego Sącza burmistrz Barbacki proponował, aby zostać przy dawnym statucie, gdyż zmiany projektowane dla miast są niekorzystne.

Prez. dr Leo wyjaśnił, że zasadniczą myślą jego wniosku było, aby liczbę delegatów miast powiększyć. Obecny projekt jednak nie czyni zadość jego wnioskowi. Dlatego reprezentanci miast, dziś przemawiający, dążą do odroczenia sprawy, lub stawiają wnioski ze zmianami do projektu. I tak, projekt takie ustępstwa i korzyści daje miastom: Krakowowi nic, tu jest „status quo ante", Lwów otrzymuje jednego delegata na ogólne zgromadzenie, co jest bez znaczenia. Jeden członek więcej ze Lwowa do Rady nadzorczej miałby jakiś wpływ na Towarzystwo; tymczasem Lwów tu nic nie dostał. Inne miasta dostają pięciu delegatów, t. j. ujmuje się w formy stałe to, co już istnieje. Mowca stoi na tem samem stanowisku, co burmistrz Barbacki i nie chce rozdziału w tem Towarzystwie. Dość już mamy separatyzmu, trzeba więcej łączności. Ale tym grupom miejskim należy dać przedstawicielstwo. Trzebaby dziś tę sprawę załatwić, lub odroczyć ją do następnego ogólnego zgromadzenia. Wysuwa się tu jako argument bliskie wybory delegatów do Towarzystwa po miastach, to się jednak da pogodzić z projektowaną reformą, gdyż można przeprowadzić nowe wybory lub je uzupełnić.

Dyr. Paszkowski w odpowiedzi zaznaczył, że Towarzystwo nie stwarza nowych kuryj, jak mówił dr Adam, gdyż istnieją już przedstawiciele miast. Miasta, objęte liczbą 5 delegatów, nie mogą ich więcej dostać, gdyż z porównawczej statystyki premij osób ubezpieczonych z miast wynika, iż mogą tylko tylu otrzymać delegatów, gdyż Kraków i Lwów byłyby w przeciwnym razie upośledzone.

Delegat dr Adamski, burmistrz Jasła, zaproponował zmianę pewnych punktów instrukcyi, aby umożliwić wyborcom głosowanie.

Delegat Rauch żądał odroczenia obrad nad projektem.

Po wyjaśnieniach referenta Dydyńskiego przewodniczący przerwał obrady do godz. 5 po południu.

Posiedzenie popołudniowe.

Dalszy ciąg obrad ogólnego zgromadzenia rozpoczął się o godz. 6 po południu pod przew. Józefa Męcińskiego. Zgromadzenie przyjęło „en bloc" wszystkie projektowane zmiany statutu, z wyjątkiem projektu zaprowadzenia nowej ordynacyi wyborczej.

Prezydent dr Leo oświadczył, że w przerwie między obradami odbyła się konferencya delegatów z miast. Konferencya zgodziła się, aby nie dopuścić do uszczuplenia projektowanej kuryi miejskiej. Wynikiem konferencyi jest żądanie, że Lwów ma dostać jeszcze 2 delegatów i 1 członka Rady nadzorczej, a Kraków 1 delegata więcej, dotychczasowa zaś ilość krakowskich członków Rady nadzorczej zostaje niezmienioną. Konferencya domagała się, aby 5 miast w Galicyi miało prawo wysyłania delegata. Są to następujące miasta: z Galicyi zachodniej: Tarnów, Nowy Sącz; z Galicyi środkowej: Przemyśl; z Galicyi wschodniej: Stanisławów, Tarnopol. Warunkiem wyboru delegata jest, aby mieszkał stale w mieście. Do rady nadzorczej powinno należeć: 2 delegatów ze Lwowa, 2 z Krakowa i 2 z owych pięciu miast. Mowca sądzi, iż dla dobra sprawy ordynacyi wyborczej koniecznem jest załatwienie jej po myśli konferencyi na obecnem ogólnem zgromadzeniu. Jeśliby jednak sprawa nie mogła dziś

otrzymać definitywnej formy, to należałoby ją załatwić w jesieni b. r. na zwołanem umyślnie walnem zgromadzeniu.

Del. dr Adamski poparł wywody dra Lea.

Del. Jakubowicz zwrócił uwagę, iż przedstawiciele miast stawiają żądania obecnie dalej idące od postawionych przed południem.

Del. Tadeusz Cieński zaznaczył, że tylko projekt, proponowany przez radę nadzorczą uważa za możliwy do przyjęcia. Nie spodziewa się, aby rzeczywiście stało się coś dla Tow. „niedobrego" w razie nieprzyjęcia zmian do ordynacyi wyborczej, jak to groził jeden z delegatów miejskich. Dr Leo powiedział, że Tow. jest chlubą dla kraju; jeśli mogło stać się chlubą pod dawnym zarządem, to przy wejściu do zarządu nowych żywiołów na mocy projektowanej ordynacyi wyborczej także można się spodziewać, że przecież te żywioły będą pracować dla dobra Tow.

Del. D. Abrahamowicz stwierdził, że z dyskusyi jasno wynika, iż projekt ordynacyi wyborczej, przedłożony przez radę nadzorczą, nie może być przyjęty. Musi więc zostać „status quo". Dziś należy uchwalić to, co jest koniecznością, a wyłączyć kwestyę ordynacyi wyborczej. Wniosków, zgłoszonych przez dra Leo, nie uważa mowca za niemożliwe do przyjęcia. Tu jest wyjście w kompromisie. Mowca stawia wniosek, aby dr Leo swe wnioski ujął w konkretne formy, poczem odeśle się je do rady nadzorczej, która się nad niemi zastanowi i z gotowem rozstrzygnięciem przyjdzie przed ogólne zgromadzenie.

Del. Jankowski określił żądania dra Lea za bardzo daleko idące i oświadczył się za natychmiastowem załatwieniem tej sprawy.

Del. Podlewski radził tylko dla Lwowa zwiększyć ilość delegatów o 1 członka, natomiast dla Krakowa zostawić tę samą liczbę delegatów.

Del. Moysa wyraził zdziwienie, dlaczego dr Leo wliczył do owych 5 miast Stanisławów, a pominął Kołomyję, która ma więcej ubezpieczonych od Stanisławowa.

Delegaci Leszek i Kazimierz Cieńscy sprzeciwili się odraczaniu kwestyi ordynacyi wyborczej, natomiast del. Neumann oświadczył się za odroczeniem.

Na wniosek hr. Ant. Wodzickiego uchwalono zakończyć dyskusyę, poczem przewodniczący wśród ogólnego napięcia poddał pod głosowanie wniosek D. Abrahamowicza o przekazanie wniosków dra Lea Radzie nadzorczej, z dodatkiem del. Raucha, aby załatwienie ordynacyi wyborczej odbyło się jeszcze w r. 1910. Za wnioskiem głosowało 32 członków, przeciw 19, zatem wniosek przyjęto.

W łączności z tą kwestyą uchwalono sprawę nowej instrukcyi wyborczej na wniosek delegata Federowicza odesłać do Rady nadzorczej. — Wniosek del. Podlewskiego o wybór zastępców delegatów i członków Rady nadzorczej odesłano do Rady nadzorczej do załatwienia.

Z porządku dziennego przyszedł pod obrady przeszłoroczny wniosek del. Neumanna w sprawie broszury Ignotusa i przeszłoroczny wniosek del. Podlewskiego w sprawie obniżenia premij dla obszarów dworskich i wsi, posiadających beczkowozy i sikawki. Przewodniczący zawiadomił, że na pierwszy wniosek dostali delegaci odpowiedź w sprawozdaniu za rok 1909. Sprawę drugiego wniosku referował del. Tadeusz Cieński, który wkońcu oświadczył, że Rada nadzorcza z bardzo wielu względów do tego wniosku się nie przychyliła.

W końcu D. Abrahamowicz zabrawszy głos przypomniał, iż właśnie upływa 40-lecie pracy w Radzie nadzorczej przew. Józefa Męcińskiego (obecni wstają), pod którym instytucya doszła do świetnego rozkwitu. Imieniem Delegacyi składa mowca życzenie, by jubilat długie jeszcze lata przewodził Towarzystwu dla jego dobra.

Wzruszony do łez jubilat dziękował serdecznie za słowa uznania, nie przypisując sobie jednak wielkich zasług koło rozwoju Towarzystwa. Życzył instytucyi, by przez dalsze 40 lat tak się rozwijała, jak za jego pobytu.

Na tem zakończyły się obrady o godzinie 7 wieczorem.

Ze sportu.

Wzlot Hieronymusa odbędzie się w sobotę, o godz. 6 wieczorem, na torze wyścigowym. Galicyjski klub automobilowy przesłał dyrekcyom krakowskich szkół średnich po 25 biletów dla uboższych uczniów, oraz wyraził gotowość w miarę potrzeby dostarczyć jeszcze pewnej liczby biletów. Dyrekcye przesłały podziękowanie za to.

VIII konkurs hippiczny oraz wielki bieg myśliwski odbędą się na krakowskim torze wyścigowym w poniedziałek, 16 b. m., o godz. pół do 3 po południu. Corocznie odbywane konkursy hippiczne, jakoteż wyścigi myśliwskie zdobyły sobie u nas znaczną popularność, czego dowodem każdorazowy liczny udział publiczności.

Tegoroczne popisy zapowiadają się bardzo interesująco, albowiem zapisano wiele koni, a oprócz tego wezmą udział także konie, należące do oficerów nowych pułków stacyonowanych w Krakowie. Końcowy „Wielki bieg myśliwski" (z totalizatorem) zgromadzi prawdopodobnie znaczniejszy zastęp koni u startu.

Wstępy na popisy są bardzo przystępne. Bufety zaopatrzone będą we wszelkie napoje, przekąski i chłodniki. Podczas popisów przygrywać będą orkiestry wojskowe.

Wyścigi konne w Budapeszcie. Wyniki wyścigów z dnia 12 maja (podane przez firmę E. Läckenbacher, Kraków), są następujące: Bieg I, nagroda Szecheny'ego, 250 dukatów w złocie pierwszemu, 50 dukatów drugiemu i 20 dukatów trzeciemu koniowi. „Kottingbrunn" bar. A. Rotschilda, I, biegły tory: „Tun", „Harlekin".

Bieg II sprzedaży trzechlatek, nagroda 2000 K pierwszemu, 300 K drugiemu i 200 K trzeciemu koniowi. „Cap Horn" H. Landaua I, „Add ide" St. Wiktora II, „Ladoga" A. Drehera III. Biegło 9: „The Pride", „Cackler", „Kietzing", Iram", „Subtarget", „Acarnok".

Bieg III. Nagroda bar. B. Wenkheima, 20.000 K pierwszemu, 2000 K drugiemu, 500 K trzeciemu koniowi i 1000 K hodowcy zwycięzcy. „Nayur" A. Egyedi'ego I. „Dorigny" bar. G. Springera II, „Beranger" bar. G. Springera III. Biegło 8. „Tintorello", „Lady Love", „Taranto", „Villasa Bandi", „Ganimede".

Bieg IV. Handicap. Nagroda 3000 K pierwszemu, 1000 K drugiemu i 400 K trzeciemu koniowi. „Jungfer" Negropontesa I, „Perkata" A. Pejacsevicha II, „Egerton" F. Milnego III, biegło 7. „Györgyike", „Setetkapu", „Husa II", „Margit".

Bieg V. dwulatek. Nagroda 3000 K pierwszemu, 800 K drugiemu i 300 K trzeciemu koniowi. „Bilbach" ks. Taxisa I, „Maimolo" II, „Robinette" III, biegło 16.

Bieg VI. sprzedaży dwulatek. Nagroda 2000 K pierwszemu, 300 K drugiemu, 200 K trzeciamu koniowi. „Chantilly" R. Zombory'ego I, „Fleurista" II, „Kokas" III, biegło 18.

Bieg VII, Handicap sprzedaży. Nagroda 2000 K pierwszemu, 500 K drugiemu i 200 K trzeciemu koniowi. „Mayenne" Lincolna I, „Hedjira" II, „Barcsay" III, biegło 16.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 13 maja.

Kalendarzyk kościelny: Serwacego bł. wyzn.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 59, zachód o godz. 7 m. 23 długość dnia godzin 15 min. 15.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurnie, mierne wiatry, łagodnie, lepsza ale niestała pogoda.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Koncert".

Teatr ludowy (w parku krakowskim): „Jadzia do wszystkiego".

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Odczyt, P. Zimmermann: „Rozwój turbin parowych" o g. 7 wieczorem w Tow. technicznem (Straszewskiego l. 28, II p.).

Nadzwyczajne walne zgromadzenie krak. oddziału T. O. L. w sprawie obchodu grunwaldzkiego (ulica Kanonicza 19) o godz. 5 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Zaczarowane koło".

Wystawa współczesnej sztuki kościelnej polskiej. Dyrekcya Tow. Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie na posiedzeniu d. 11 b. m. uchwaliła urządzić w drugiej połowie roku przyszłego wielką wystawę współczesnej sztuki kościelnej polskiej, połączoną z konkursami, nagrodami i liczniejszym zakupem wybitnych przedmiotów na wystawę. Po opracowaniu szczegółowego programu konkursów i warunków obesłania zwróci się dyrekcya o poparcie do kuryj biskupich i instytucyj krajowych oraz z zaproszeniem do artystów.

Wydział Koła pań T. S. L. z powodu zgonu śp. Mieczysławy Sleczkowskiej, długoletniej sekretarki a następnie członka wydziału Koła pań T. S. L. — uprasza członków o wzięcie udziału w obrzędzie pogrzebowym, który odbędzie się dziś o godz. 3 po południu.

Pociągi do Zakopanego i Wieliczki. Dyrekcya kolei państwowych komunikuje: Z okazyi Zielonych Świąt zaprowadza się w sobotę dnia 14 b. m. popołudniowy pociąg osobowy z Krakowa do Zakopanego. Odjazd z Krakowa o godz. 3 min. 44 po południu, przyjazd do Zakopanego o godz. 9 min. 57 wieczorem. Dla powrotu zaprowadza się w poniedziałek dnia 16 b. m. z Zakopanego do Chabówki pociąg osobowy nr 6119. Odjazd z Zakopanego o godz. 10 wieczór z wozami, przychodzącymi wprost do Krakowa, przyjazd do Krakowa o godzinie 6 rano.

Z okazyi zaś licznego zjazdu do kopalń w Wieliczce we wtorek dnia 17 b. m. zaprowadza się w tymże dniu nadzwyczajny pociąg osobowy do Wieliczki i z powrotem. Odjazd z Krakowa nastąpi o godz. 12 min. 40; przyjazd do Wieliczki o godz. 1 m. 10 po południu, powrót z Wieliczki o godz. 6 m. 55, przyjazd do Krakowa o godz. 7 m. 25 wieczorem.

Zasiłki na cele artystyczne. Pisma lwowskie donoszą: W budżecie majowym na rok 1910 Sejm przeznaczył, jak corocznie, ryczałt w kwocie 6000 K do dyspozycyi Wydziału krajowego na zasiłki dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach. Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy następujące jednorazowe zasiłki:

Na kształcenie się w malarstwie: Ilkowi Bucmaniukowi, uczniowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie 200 K, Andrzejowi Busiowi, uczniowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie 200 K, Romanowi Czaplickiemu, uczniowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie 200 K, Marcinowi Samlickiemu, uczniowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie 200 K, Bronisławowi Dybczyńskiemu, uczniowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie 200 K, Tadeuszowi Szymusikowi, uczniowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie 200 K, Antoniemu Zadarnowskiemu, uczniowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie 200 K, Franciszkowi Rerutkiewiczowi, uczniowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie 200 K, Kazimierzowi Kostynowiczowi, uczniowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie 200 K, Józefowi Makowskiemu w Paryżu 200 K, Ludwice Kraskowskiej w Krakowie 200 K, Józefowi Klochowiczowi, uczniowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie 200 K, Sewerynowi Abgarowiczowi, uczniowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie 200 K, Od. Dobrowolskiemu 300 K, Helenie Simonowiczównej 200 K, Kordyanowi Zamorskiemu we Lwowie 200 K, Wandzie Zabokrzyckiej w Monachium 200 K.

Na kształcenie się w rzeźbiarstwie: Apolinaremu Głowińskiemu, uczniowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie 200 K, Michałowi Hawryłce, uczniowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie 200 K, Józefowi Lewickiemu w Burkucie 200 K.

Na kształcenie się w śpiewie: Józefowi Mannowi we Lwowie 600 K, Janowi Majerskiemu w Paryżu 600 K.

Na kształcenie się w muzyce: Łucyi Żulińskiej w Paryżu 300 K, Stanisławowi Mańkowskiemu we Lwowie 200 K, Walentemu Adamczakowi w Regensburgu 300 K, Jadwidze Gembarzewskiej we Lwowie 100 K.

Tyfus plamisty. Pogotowie odwiozło wczoraj z domu kalek przy ulicy Lubicz chorego Januszewicza, zdradzającego objawy tyfusu plamistego, do szpitala św. Łazarza na oddział chorób zakaźnych.

Chore dziecko na bruku. Rodzinę Wąsów, zamieszkałą w Dębnikach przy ul. Małej, wyrzucił na bruk gospodarz domu z powodu niepłacenia czynszu. Siedmioletnia córeczka Wąsów, Zosia, zaziębiwszy się na ulicy, dostała zapalenia płuc. — Chora leżała na sienniku pod gołem niebem i dopiero wczoraj po południu odwiozło ją pogotowie do szpitala św. Ludwika.

Z lwowskiej Rady miejskiej. Ze Lwowa telefonują: Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej załatwiono przed porządkiem dziennym sprawę udziału miasta w kongresie hygieny szkolnej w Paryżu. Odrzucono wniosek referenta, aby na sporządzenie szkiców i wysłanie delegata dać 5000 koron, natomiast uchwalono dać 500 kor. subwencyi na francuską broszurę o stosunkach szkolnych we wszystkich trzech zaborach. Przystąpiono potem do dalszego ciągu generalnej rozprawy budżetowej.

Zamach samobójczy podczas wizyty. Ze Lwowa telefonują: Wczoraj po południu przyszła w odwiedziny do pp. Leugnerów przebywająca chwilowo we Lwowie w przejeździe do Zakopanego, żona adwokata kijowskiego Apolonia Neumanowa. Korzystając z nieobecności gospodarstwa w bawialni, strzeliła Neumanowa do siebie z rewolweru. Pogotowie odwiozło desperantkę w stanie nieprzytomnym do szpitala. Powodem choroba płuc.

Z Filharmonii warszawskiej. We środę zakończyło się ogólne zebranie akcyonaryuszów Filharmonii. Przed przystąpieniem do odczytania raportu specyalnej komisyi rewizyjnej i odpowiedzi zarządu, prezes zarządu ordynat hr. Maurycy Zamoyski oświadczył, że zarząd nie protestuje przeciw poprawkom rachunkowym, w sprawozdaniu i bilansie przez komisyę specyalną na podstawie jej badań zaprojektowanym; że on sam, hr. Zamoyski, zrzeka się należytości, jaka mu od Filharmonii według sprawozdania zarządu przypada w sumie 218.101 rubli 16 kop.; że dotychczasowy dyrektor zarządzający, p. Kazimierz Leśkiewicz, opuszcza stanowczo swoje stanowisko; wreszcie, że zarząd składa swoje mandaty, oświadczając gotowość pełnienia obowiązków do czasu nowych wyborów.

Oświadczenie to właściwie zamykało wszelką dyskusyę. Złożono więc do protokołu raport komisyi specyalnej i odpowiedź zarządu, a komisya specyalna zrzekła się odpowiedzi na tę odpowiedź zarządu, jako bezcelowej.

Po obradach nad sprawą zatwierdzenia sprawozdania i bilansu z poprawkami komisyi specyalnej, wyłoniła się wątpliwość, czy zatwierdzenie pociąga za sobą niejako automatyczne pokwitowanie zarządu z jego działalności. Stawiano nawet wniosek, aby także inne osoby oprócz hr. Zamoyskiego, które swojem działaniem lub niedopełnieniem spowodowały kryzys, poniosły również pewne ofiary. Ostatecznie jednak uchwalono wniosek o zatwierdzenie sprzedania.

Zebranie zakończyło się wyborami uzupełniającemi.

Trzęsienie ziemi. Z Tryestu telegrafują: Seismografy tutejszego obserwatoryum zanotowały wczoraj wieczorem słabe trzęsienie ziemi, które się zaczęło o godz. 9·4 i 46 sekund, a skończyło się o godz. 9·58.

Z Wiednia telefonują nam: Dzienniki podnoszą, że onegdajsze trzęsienie ziemi stoi w związku z ostatniemi burzami i wogóle anormalną temperaturą, jaka obecnie panuje, zwłaszcza w Europie środkowej. Podług zapisków aparatów seismograficznych, onegdajsze trzęsienie ziemi trwało ogółem 6 minut i było najsilniejszem na Semmeringu i w Glognitz, gdzie było ognisko trzęsienia. W Glognitz spadły w niektórych mieszkaniach lampy z sufitów i wybuchło kilka drobnych pożarów. Panika wśród ludności była ogromna. Wszyscy spędzili noc pod gołem niebem. W niektórych miejscowościach koło Glognitz i Semmeringu usunęły się skały.

Katastrofa aeroplanu. Z Petersburga telegrafują: Podczas wczorajszego wzlotu na torze „Udelna" awiatyk Popow dostał się w wicher i spadł z wysokości 15 metrów. Jego aparat dwupłaszczyznowy uległ zniszczeniu. Popow nie odniósł obrażeń.

Zmarli:

Paweł Popiel, doktor praw, b. profesor szkoły głównej w Warszawie, właściciel dóbr, zmarł 11 b. m. w Krakowie, przeżywszy 72 lat.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 12 maja. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-proc. 302·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-proc. 281·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-proc. 287·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-proc. 248·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-proc. 112·25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·90. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 535·—. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 12·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 80·85. Palffy 40 złr. 215.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·35. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 42·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 285·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 260·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 261·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 544·50.

Berlin, 12 maja. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 12 maja. Renta 3-proc. 98·65. Mąka 31·30.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 12 maja. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 664 25, węg. Zakł. kred. 822 50, Anglobanku 312 75, Unionbanku 600 —. Landerbanku 498 25, Bankverein 540 40, Bodencredit 11 86, Galic. Banku hipotecz. 680 —, Kolei państwow. 760 50, kolei połudn. 121 —, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 10, kolei Czerniow. — —, Alpiny 715 50, Rima Muranyi 671 50, Prag. Tow. żelazn. 26 01, Fabryki broni 680 —. Akcye tureckie tyt. 404 —. Gal. akc. Tow. kop. n. 875 —. Obl. węg. indemniz. 93 10. Renta majowa 94 30. Austr. renta koron. 94 25. Węgier. renta koron. 92 35. 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 65, 4% Listy Banku hip. 93 75. 4½% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 —. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 261 — Marki 117 56. Rubla 254 —. Rosyj. pożyczka 103 20.

Usposobienie: utrzymane.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.